

Wojownicy stela

Data publikacji: 3.10.2011 19:27

Potrafią walczyć i to bardzo dobrze. Podczas niedawnych (19-24.09.2011) Mistrzostw Europy federacji WKF zdobyli brązowe medale w dyscyplinie Muay Thai (boks tajski).

Potrafią walczyć i to bardzo dobrze. Podczas niedawnych (19-24.09.2011) Mistrzostw Europy federacji WKF zdobyli brązowe medale w dyscyplinie Muay Thai (boks tajski).

Mariusz Makula pochodzi z Bażanowic, zaś Sławomir Baran mieszka w Cieszynie. Obaj reprezentowali Polskę na Mistrzostwach Europy w Muay Thai, z powodu braku przeciwników w swoich wagach musieli wystartować w wyższych kategoriach wagowych. Sławomir Baran zdobył brąz w kategorii do -67kg, natomiast Makula wywalczył podium w wadze ciężkiej +91kg. Zawodnicy trenują w Octagon Team, którego sekcja znajduje się także w Cieszynie. Trenerem zawodników jest Eugeniusz Mandrysz.

Podczas jednego z treningów zadaliśmy kilka pytań Mariuszowi Makuli.

OX.PL: Co odróżnia boks tajski od innych dyscyplin i dlaczego warto go trenować?

M. Makula:– Boks tajski to najwszechstronniejsza forma walki w stójce, warto go trenować, dlatego że jest najbardziej skuteczny kiedy stoimy, można uderzać łokciem, kolanami, boksować i kopać, można pokusić się o stwierdzenie, że jest to kick boxing w którym można używać łokci i kolan.

OX.PL: Jakie ciosy można wykonywać i za które otrzymuje się punkty?

M. Makula: Można wykonywać zarówno kombinacje bokserskie, jak i kopnięcia, ponadto można uderzać kolanem i łokciem. Osobiście preferuje styl zbliżony do K1, czyli uderzam dużo kombinacji bokserskich i kopię. Nie lubię wdawać się w klincz, w którym to można uderzać łokciami i kolanami, wolę raczej walczyć kickboksersko. Uważam, że mój styl bardziej nadaje się do K1 niż Muay Thai, ale walczę i tu i tu. W Muay Thai punkty przyznaje się po równo za boks, kopnięcia, kolana i łokcie, punktacja jest bardzo zbliżona do tradycyjnego boksu, można przegrać na punkty lub przez nokaut. Sędziowie lubią widzieć techniczne pojedynki i należy dodać, że istotne jest to, jak bardzo ofensywnie się walczy, ponieważ, jak głosi legenda, muay thai to sport wielkich wojowników i nie jest honorowo cofać się.

OX.PL: Jak można trafić do państwa sekcji i od jakiego wieku można zacząć trenować?

M. Makula: Można do nas przyjść zawsze. Nie ma się czego bać. Często myśli się, że już na pierwszym treningu będzie walka i nie wiadomo w jakim stanie wróci się do domu, to kompletna bzdura, pierwsze treningi to nauka podstaw, czyli postawy i poruszania się, można przyjść w każdym wieku. Wszyscy są mili i przyjacielscy, działamy w kilku miastach, w tym w Cieszynie. Należy odwiedzić naszą stronę <http://www.octagon.rybnik.pl/> i skontaktować się z prowadzącym zgodnie z rozpiską, która znajduje się na stronie.

OX.PL: Czy oprócz brązowego medalu na niedawnych ME ma pan na swoim koncie jakieś inne sukcesy?

M. Makula: Tak , jestem dwukrotnym mistrzem Polski, zarówno w K1 federacji WKF, jak i w Muay Thai I.F.M.A z tego roku, przy tym chciałbym zaznaczyć, że startuję od tego roku, przedtem nigdy nie walczyłem.

OX.PL: Kiedy najbliższy start?

M. Makula: Najbliższy będzie 20 listopada na Pucharze Polski w Bydgoszczy, przygotowania już ruszyły, będę chciał

dać z siebie wszystko.

OX.PL: Kto przygotowuje Cię do walk?

M. Makula: Moim trenerem jest Eugeniusz Mandrysz, przygotowują mnie w Octagon Rybnik, jednak w okresie sparingów dojeżdżam także do Berserkers Team Bielsko-Biała i od czasu do czasu do Katowic, aby mieć różnych sparing partnerów, bo przecież każdy walczy inaczej i im więcej doświadczenia, tym lepiej. Oczywiście, zawsze główną część moich przygotowań przechodzę w Octagon Team.

OX.PL: Uprawianie, a przede wszystkim starty w zawodowej lidze, to spore koszty. Skąd bierzecie na to fundusze?

M. Makula: Ponieważ nie pracuję, bo na co dzień trenuję i studiuję (nie jestem w stanie podać temu czasowo przy dwóch treningach dziennie i uczelni) koszty są dla mnie spore. Staramy się jednak minimalizować koszty: zawsze bierzemy najtańsze hotele, zabieramy swoje jedzenie i jakoś to idzie. Marzę, aby móc utrzymywać się ze sportu, bo po prostu kocham to robić. Na co dzień pomagają mi rodzice i babcia, bo muszą dojeżdżać na treningi do Rybnika i innych klubów, ponadto trzeba mieć sprzęt, żeby trenować i suplementacje, żeby po prostu podać obciążeniom treningowym. Ciągłe szukamy jakiegoś stałego sponsora, ale kick boxing nie jest tak popularny w Polsce jak np. w Holandii i dużo osób się wycofuje. Myślę jednak, że wszystko idzie w dobrym kierunku i że sporty walki zyskują sobie na popularności, ponieważ są po prostu bardzo emocjonujące i to świetna zabawa, więc zainteresują wkrótce szersze grono kibiców. Myślę, że dla potencjalnego sponsora koszty związane ze sponsoringiem zawodników nie są duże, ponieważ myślę, że miesięcznie na osobę nie przekroczą 1500 PLN. To pestka w porównaniu do takich sportów jak np. kolarstwo, gdzie za tę kwotę można sobie kupić siedzenie do roweru. Na wyjazd do Wiednia pieniądze dało mi Stowarzyszenie Miłośników Bażanowic, za co bardzo im dziękuję, ponieważ gdyby nie oni nie byłoby mnie stać wyłożyć 2000 złotych na hotel i wszystkie dokumenty potrzebne do startu. Pomogła mi też na początku moich przygotowań w czerwcu firma Elektromechanika Marcin&Jerzy Banot w zakupie sprzętu, wiem że Sławkowi zrzucili się na wyjazd po prostu koledzy z Cieszyńskiej sekcji Octagonu. Nie są to jednak stali sponsorzy, a po prostu nasi znajomi i przyjaciele, którzy w nas wierzyli i przysłowiowo rzucili groszem, byśmy mieli szansę, którą w jakiś sposób wykorzystaliśmy, przywożąc medale. Wszystkim za wsparcie bardzo dziękujemy. Jesteśmy ciągle otwarci na wszelkie propozycje sponsoringu.

OX.PL: Chciałbyś komuś podziękować?

M. Makula: Tak, chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomogli mi w moim sukcesie, trenerowi, sparing-partnerom z Octagon Rybnik, Berserkers Team Bielsko Biała, wszystkim moim przyjaciołom, ludziom, którzy we mnie wierzyli i przede wszystkim Stowarzyszeniu Miłośników Bażanowic oraz firmie Elektromechanika Marcin&Jerzy Banot, bez których mój wyjazd byłby niemożliwy.

Patronat prasowy nad załogą objął Portal Śląska Cieszyńskiego OX.PL